



PRZEGŁAD SPORTOWY

30

LIPCA
1959 R.

Nr 132 (3365)

REDAKCJA
I
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

CENA

80

groszy

Już 12 państw
w mistrzostwach świata
w podnoszeniu
ciężarów

KOMITET organizacyjny mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w Warszawie, otrzymał dalsze zgłoszenia: NRD, Bułgarii, Austrii i Węgier. Zgłoszeń Austrii i Węgier nie było, ponieważ w tym czasie reprezentacja Austrii przejeżdżała do Warszawy 20 kwietnia. W najbliższych dniach spodziewane są zgłoszenia dwóch największych potęg w tej dyscyplinie sportu: ZSRR i USA.

Czekamy na gwizdek sędziego

— sygnał rozpoczęcia jesiennej rundy ligi

Piłkarze gotowi Kibice żądni zdrowych emocji Od soboty decydująca batalia o tytuł mistrza na r. 1959

Serdecznie witamy!

Mistrzowie świata w szabli

są już wśród nas

DO tradycji należą już powitania wracających z zagranicy ekip sportowych. Szczególnie serdecznie witamy zespoły, które swymi wynikami przyczyniły się do rozgrywania polskiego sportu. We wtorek 28 bm. oczekiwaliśmy na Dworcu Głównym w Warszawie polskich szermierzy, którzy uzyskali największy sukces w historii polskiej szermierki, zdobywając w Budapeszcie tytuł drużynowego mistrza świata w szabli i zajęli trzecie miejsce w Pucharze Narodów.

Na peronie dworca zebrała się duża grupa witać ich. Oczekiwanie nieco się przeciągnęło, gdyż pocąg miał ponad godzinne opóźnienie. Wreszcie jednak nadjechał. W oknach pociągów się rozśmiały twarze szermierzy. Pierwsze radośnie okrzyki powitania, wręczanie wianków z kwiatów i z wazonami wychodzą z nich. Ale szermierzy nie było. Przed dworcem duży tłum — każdy chce pierwszy słowo gratulacji i uścisk zwycięzcom. Największe grono osób witało wesołego usposobienia i trwałego humoru Jerzego PAWŁOWSKIEGO, który pozdrawia zbieraninę machając nabytym w Budapeszcie pierwszym miodowym kapeluszem. Jego też pierwszy głos przyniósł o kilka słów wywiadu.

— Bardzo się cieszę z odniesienia przez naszą drużynę sukcesu. Zdobywanie mistrzowskiego tytułu w Jaskini Iwa to wielki sukces. Szkoda tylko, że mnie osobiście nie udało się zdobyć najwyższego trofeum. Mimo zwycięstwa nad Karpatami załamam trzecie miejsce, lecz obciążam Węgry rewansu na Olimpiadzie w Rzymie.

Nie zajmujemy mistrzowski więcej czasu, gdyż oczekuje na niego rodzina i grono kolegów. W nocy pragniemy dotrzeć do domu. Sukces naszej drużyny trener Aleksander WOJCICKI. Gratulujemy i prosimy o krótką rozmowę.

— Jakże są zdaniem Pana przyrzeczone osiągnięcia tak dobrych wyników?

— Przede wszystkim — odpowiada p. Wojcicki — dobrze przygotowanie do nierzwykłych i wyjątkowych walk. Wszyscy zawodnicy walczyli bardzo ambitnie, a jeżeli dodamy do tego ich umiejętności to nie trudno zrozumieć dobrą postawę naszych zawodników. Nie mniejsze znaczenie ma tu atmosfera. Udało się nam ułożyć taki kontakt z zawodnikami, co umożliwiło prowadzenie właściwej pracy z ciałem.

W autokarze spotykamy byłego mistrza świata juniorów Jerzego WOJCICKIEGO, który finałowy pojedynek z Węgrami oglądał z trybun.

— Trudno sobie w tej chwili wyobrazić, a tym bardziej odtworzyć emocje tego meczu. Po zwycięstwie nad szablami radzieckimi czuliśmy się ze srebrnym medalem i po kilku liczących na pokonanie Węgry, kiedy rozpoczęła się decydująca mecz byliśmy zdenerwowani do ostatniej granicy. Mała kolonia polska robiła co mogła, nie dopingować walczyli Polaków, nie mogliśmy jednak przekroczyć widowni węgierskiej. Denerwowaliśmy się, decydując się, jak się okazało, że ślasy bardziej zdenerwowani od samych aktorów spotkania, którzy nie było w stanie wyprzeć z równowagi. To, co się wtedy stało, było zwycięstwem, trudno opisać. Radość, radość, jeszcze raz radość, w przeciwnie-

siwie do nas widownia jakby zamarta i dopiero po chwili kurtozyjnie oddała oklaskami Polaków.

— A jakie są najbliższe plany?

— Najpierw musimy dobrze wypocząć. A potem obóz w Oliwie i dalsze starty. Musimy przecież dobrze przygotować się na Rzym.

Wreszcie już w holi hotelu „Polonia” udało się nam zamienić kilka zdań z presem PZS p. Mironem KULESZĄ.

— To był najpiękniejszy sukces w historii szermierki. W Budapeszcie przeżyłem niezapomniane chwile. Po zwycięstwie nad Węgrami nie mogłem sobie tego uświadomić i dopiero melodia Mazurka Dąbrowskiego utwierdziła mnie w przekonaniu, że jednak wygraliśmy. Z takim obrotom sprawy mało kto się liczył. Węgry, którzy przed mistrzostwami planowali z medalem, pierwszy złożyli nam gratulacje. Były to gratulacje przez łzy. Nie mogli pogodzić się z lossiem i w Budapeszcie zaplanowali niemal narodową żałobę. Mistrzowski tytuł szablowski, trzecie miejsce Pawłowskiego i czwarte Głoga, oraz trzecie miejsce w Pucharze Narodów, należy uznać za wielki sukces naszej drużyny. Należy sobie wyobrazić, abyśmy za rok w Rzymie odnieśli jeszcze większe sukcesy.

Rozmawiał Z. Łuszczyński



Nareszcie w domu! Włodzimierz Wojcicki syn trenera naszych szablistów, jeden z najlepszych szablów szóstki świata, został powitany na dworcu w Warszawie przez żonę i syna. Będzie co opowiadać!

Fot. „PS” M. Szymkowski



Ten dżentelmen to nie dyrektor ograniczonego przedsiębiorstwa a bratowy medalista z Budapesztu oraz najlepszy zawodnik pierwszej szablów drużyny świata — Jerzy Pawłowski. Jak zawsze w humorze i pełen dowcipu.

Fot. „PS” E. Warmiński

857 pierwszych kółek olimpijskich

PRZED miesiącem podaliśmy pierwszy meldunek w tym sezonie na temat wyników akcji zdobywania pierwszego kołka olimpijskiego. Obecnie dysponujemy danymi z dnia 7 lipca 1959 r. Na początku czerwca liczba posiadaczy pierwszego kołka wynosiła 493, w początku lipca niemal podwoiła się, wzrastając do 857. Tak znaczny postęp trzeba uznać za zadowalający, chociaż w zestawieniu z liczbą 7500 polskich ludzi, których akcja Komisji Młodzieżowej PKOl miała objąć, jest to ciągle mało.

Jeżeli chodzi o województwa, na czele stoi Wrocław — 161 przed Poznaniem — 152, Gdańskiem — 143, i Warszawą — 130. Brak meldunków między innymi z takich okręgów jak Gdansk i Kraków.

Pod względem dyscyplin na czele kroczy lekkoatletyka — 385, przed gimnastyką — 155, narciarstwem — 141, i siatkówką — 10.

Nawet pobieżny rzut oka na zestawienia zawarte w biuletynie informacyjnym PKOl wskazuje, że faktycznie zdobywców pierwszego kołka jest znacznie więcej, a tylko z winy organizatorów wiadomość o tym nie dociera do Warszawy.

Z DUŻYM zainteresowaniem i typowym dla piłkarzy podnieceniem oczekują kibice rozpoczęcia jesiennej rundy mistrzostw I i II ligi, której start wyznaczony został na dzień 2 sierpnia. Ważyć się w niej będą losy kandydatów do tytułu na rok 1959, ciężkie chwile przeżywać będą sympatycy drużyn zagrożonych degradacją do klasy niższej.

Na starcie jesiennej rundy mamy czterech kandydatów do mistrzowskiego tronu — Polonię Bytom, Górnik Zabrze, ŁKS i Legia W-wa, ale po kilku pierwszych już kolejkach sierpniowych może okazać się, że grono to powiększy się do 6 lub 7 drużyn. Bardzo blisko są tego gdańska Lechia, dość rewerencyjnie coraz lepiej grająca Polonia Bydgoszcz oraz powracający do formy zespół Gwardii.

Podobnie brak jest w tej chwili zdecydowanych outsiderów, a przytężony los degradacji podzielić mogą w rozgrywanym stopniu tak Cracovia i Górnik Radlin, jak Pogoń Szczecin i Wisła lub Ruch. Nie ma więc wśród 12 drużyn ekstraklasy ani jednej, dla której przebieg jesiennej rundy ligi byłby „obojętny”, nie ma zatem kibiców, których zaistniała sytuacja nie emocjonowałaby od początku do końca.

Pierwsza kolejka jesiennej rundy rozegrana zostanie — ku wielkiemu zadowoleniu kibiców — w dniu ratach, po 3 meczach w sobotę: Gwardia — Pogoń, Górnik Zabrze — Górnik Radlin i ŁKS Łódź — Cracovia.

I w niedzielę: Polonia Bytom — Legia, Wisła — Polonia Bydgoszcz i Lechia — Ruch; II liga rozegrana w sobotę tylko 2 mecze, pozostałe odbędą się w niedzielę.

O tym jak poszczególne drużyny ekstraklasy spędziły wakacje, piszemy obszernie na str. 4-5.

Piłkarze są dobrze przygotowani do decydującej batalii, kibice żądni wielkich emocji. Czekamy zatem na pierwszy jesienny gwizdek sędziego!



Sportowcy polscy w rozmowie z delegatami Ghany podczas jednego ze spotkań z okazji VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu.

Fot. CAF

Piątka naszych szosowców ... zdąży na Wyścig Dookoła NRD

NIECIERPLIWILI się siedząc na walcach od kilku dni nasi kolarze szosowi — reprezentanci na Wyścig Dookoła NRD, rozpoczynający się w czwartek 30 lipca w Berlinie. Niecierpliwił się zapewne mniej wyjątkowo leżni tym razem oficjalnie. Wszystko jednak skończyło się pomyślnie.

Wyjazd nastąpił w środę w godzinach przedpołudniowych, w Berlinie ekspedycja nasza będzie wieczorem, a ze start nastąpi na jutro — kolarze nasi zdąży na wyścig.

W ostatniej chwili PKOl, zdecydował się wysłać na wyścig także i Kowalskiego, do Berlina pojechała więc następująca piątka zawodników:

Marian WIECKOWSKI, Andrzej TROCHANOWSKI (obaj Legia), Henryk KOVALEWSKI (Lechia Gdańsk), Jerzy JAN-KOWSKI (Gwardia Łódź) i Jerzy TŁUSTOCHOWICZ (Gwardia Warszawa).

Eżurnie towarzyszą: kierownik, wiceprezes organizacyjny PKOl — Stanisław Szkieła, trener, kapitan

szosowy PKOl — Roman Siemiński, mechanik, prezes opolskiego OKOl — Marian Zulałek oraz maszyniści — Ludwik Bedraki i Ryszard Kudert.

Razem 10 osób, 5 zawodników i 5 osób towarzyszących. Niech!

Z. W.

Jednak winien PKOl i PPIS

Komunikat GKKE

Na skutek powtarzających się faktów opóźnień wyjazdów ekip kolarskich na zawody zagraniczne wiceprezes organizacyjny GKKE Michał Jankowski w dniu 28 bm. konferencję z udziałem przedstawicieli PKOl, PPIS i Wydziału Zagranicznego GKKE.

Konferencja miała na celu ustalenie, kto ponosi winę za dotychczasowe uchybienia oraz przedstawić kroki, by dalsze wypadki odbyły się bez zakłóceń.

W toku konferencji ustalono: przy wyjazdach do Jugosławii i Austrii PKOl nie otrzymał terminów złożenia dokumentów na otrzymanie paszportów zagranicznych, a przy wyjeździe do NRD Związek złożył dokumenty na czas, lecz Dział Paszportowo-Wizowy PPIS opóźnił załatwienie sprawy o 2 dni. Stwierdzono przy tym ogólnie, że Biuro Paszportów Zagranicznych MSW wyłożyło sportowców załatwianiu na czas, a często z dużą tolerancją w stosunku do opóźnień wnioskodawców i PPIS.

Podczas konferencji wydane zostały odpowiednie załączniki, usunięte przyczyny opóźnień wyjazdów zagranicznych.



Podczas międzynarodowego spotkania pływackiego. W. Brytania — Holandia, holenderska sztafeta kobieca 4x100 m zmiennym uzyskała wynik 4:51,5 będący nowym rekordem świata. Na zdjęciu: (od lewej) Ria Van Velsen, Ada Den Haan, Cockie Gastelaars i Tineke Lagerberg.

Fot. CAF

Janusz Paradowski „odskoczył” umacniając pozycję lidera

Najbliższe punktowane imprezy są następujące: wyścig Dookola Jugosławii (trwa obecnie i zakończy się w niedzielę), wyścig Dookola NRD — 30 lipca do 3 sierpnia i criterium szlachez w Katowicach — 2 sierpnia.

W tym, razem faworytami są Polacy, którzy do tego spotkania wystawiają wszystkich swoich szwów.

5.000 M		
1.	Janke. NRD	13:46
2.	Huttunen. Finlandia	13:51
3.	Hoeykinpuro. Finlandia	13:52
4.	Grodzicki. NRD	13:54
5.	Bolechov. ZSRP	13:57
6.	Jurek. CSR	13:59
7.	Otóg. POLSKA	13:59

urencji zawodów. Wresz-
to trzecie dziesięciobój prze-
biega obecnie w Europie wiel-
koszkwliwie. Rekord świata Kuź-
niowa podzielił nierzym róż-
norodności. Z NRE NRD

rozpocznie się o godz. 17.45
stadionie WP, a zakończy się o
Program spotkania obejmuje
pujące konkurencje: 100 m,
m, 1500 m, 5000 m, 4 x 100 m,
a pl., 400 m pl., wzwyt, tyczka,
l, trójskok, kula, dysk, miot
zep.

Dahl, Szwecja	2.0
Jewsiukow, ZSRR	2.0
Satenko, ZSRR	2.0
Salminen, Finlandia	2.0
Puell, NRF	2.0
TYCZKA	
Bulatow, ZSRR	4.5
Garin, ZSRR	4.5

This micrograph shows a normal, non-inflamed airway. The lumen is clear, and the surrounding tissue appears healthy with no significant inflammatory cell infiltration.

wa. Cztery dodatkowe konkurencje przyniosły 216 nowych punktów do podziału. Jak się nimi podzieliło? Kto skorzystał najwięcej? Kto stracił? Jakie zmiany w klasyfikacji? Powoli, powoli... Najpierw tabela z punktami:

1.	Kumecow, ZSRR	8.33
2.	Kuzenko, ZSRR	7.53
3.	Tschudi, Szwajcaria	7.28
4.	Kahma, Finlandia	7.07
5.	Meier, NRD	7.06
6.	van Molke, NRF	6.88
7.	Kammerbeek, Holandia	6.84
8.	Vogelsang, Szwajcaria	6.81
9.	Ter-Owanesjan, ZSRR	6.53
10.	Kosinaczuk, ZSRR	6.77

NRD, która poprzednio posilała nad nami 4 pkt. przewagi. W ciągu minionych tygodni zdołaliśmy nadrobić stratę i mamy w tej chwili remis. Nasz sąsiad z Odrą bynajmniej nie ładał rozędu. W ostatnim czasie mieli serię doskonałych wyników w Cielcu, co znakomicie podpręgało ich stan punktowy. Podział ich wyników pozostawia nadal biegać za naszymi nogami. W większości z nich biegach płaskich NRD zebrała 110 punktów przewagi nad naszymi 85.

Sytuacja wśród seniorów jest katastrofalna: na to nie ma w tej chwili rady. Ale równie katastrofalna jest sytuacja wśród juniorów. W całej Polsce jest jeden jedyny klub, który systematycznie prowadzi pracę z młodzieżą, przy czym może się pochwalić właśnie zwłaszcza

wiele okazji do biegania na dystansach metrycznych, a klasa ich jest przecież na ogół znana. Anglikowie jednak nie wykazują już takiej spójności, jak w latach poprzednich. Jeśli w ciągu najbliższych tygodni nie poprawia swych pozycji, to nie jest wykluczone, że w grudniu nie będzie w ogóle.

dzieciach brak w biegach od 400 do 1.500 m, Polaków w płotkach, w biegu, z przeszkodami, skokach wzwyż i dziesięcioboju, zawodników NRD na 200 m, płotkach, trójskoce, kulą i młotem, przedstawicieli NRE na 200 m (!) biegach od 1500 do 10.000 m z przeszkodami włącznie, a poza tym w tymże

**PRZED MISTRZOSTWAMI
EUROPY**

Niespodziewanie zwyciężył szanse
Teodora Kocerki na miejsce u
pierwszej czwórce europejskiej
Oto Australijczyk Mackenzie mu-

bożyszcze. Ich Karpaty i spółka
jeszcze raz staną na najwyższym
podium. Prymat, w szablach uważa-
jąc za coś tak naturalnego, jak np.
to, że mają wyspę Małgorzaty i
pięknymi ośrodkami kąpielowymi
i tu nagle tak szok. Oczywiście

"DLACZEGO SIĘ NIE UDAŁO"

zbieżności, gdyż nie zawsze znajdują się na tym samym poziomie. Nie jest to oczywiście potrzebny sprzęt drogi, zagrażający. Z radością włączymy nawet na polskie łódziki. Niestety, w Zarządzie Sprzętu Sportowego GKKF wyrób łodzi wioślarskich nie cieszy się wielkim uznaniem. Plan finansowy i ilościowy łatwiej jest wykonywać zbijając

W artykule zatytułowanym „Sensacja w Budapeszcie —

rownują, a Polacy i zawodnicy innych państw także umielią wfa-
szabiami. Trzeba znowu wziąć się
do solidnej twardej pracy, by po-
nownie uzyskać zwycięstwo. Trze-
ba wiedzieć, dlaczego przegrali-
śmy.

Na drużynie oddał się brak Ko-
vaca, trzech jego młodszych ko-
legów nie wytrzymało ciężaru od-
powiedzialności za wyniki. Trze-
ba także uwzględnić fakt, iż prze-
35 lat nie odnieśliśmy na mistrz-

Gdansk	8/43-4416201	
Kielce	11/34-2130633	
Rzeszow	12/15-2157413	
Saonecio	15/6-8775	14/3

Przy okazji serdecznie dziękuję
kol. Łaszko NISZKACOWI z „Ne-
Sportu” za pomoc w tłumaczeniu
artykułu trenera Szlęsa.

Cergo

Legii spotykają się: Polonia Bytom - Gwardia Katowice, Orzeł Łódź - Olimpia Poznań, Legia - KSZO Ostrowiec.

W niedzielę: Orzeł Łódź - KSZO Ostrowiec, Gwardia Katowice - Olimpia Poznań, Legia - Polonia Bytom.

Forma zaprezentowana przez w terpolistów w pierwszej rundzie w Paryżu kaže przypuszczać, że p jednaki piłkarzy wodnych będzie obejrzał. Szczególnie interes

21612

Łowki, spragnieni już od dłuższe-
żasu widoku tej pięknej gry, sp-
tykają się w Parku Skaryszewskim (1991)

Unia Wącliborz - Unia Tarnow
godz. 18.30 (Handlike z Poznania).
pach: Czestochowie, Lodz, Lesz-
nie i Tarnowie.

Wielki Związek Robotników i Ogromny wkład pracy, jaki wykazują się w Parku Skaryszowskim

